

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cznych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3 — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
30 Mk.

PRENUMERATA:

mięsięcznie
we Lwowie bez dostawy 600 — Mk.
we Lwowie z dostawą 760 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 760 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 1000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biura S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Ministrów Poniakowski dnia 2 bm. złożył Naczelnikowi Państwa podanie o dymisję gabinetu. Sobotnie dzienniki warszawskie poranne donoszą, że dymisja ta nie bę-

dzie przyjęta i że sprawa zostanie wyjaśniona na posiedzeniu Rady Ministrów, które się odbędzie w obecności Naczelnika Państwa we wtorek d. 6. bm.

Wymiana ratyfikacji dokonana.

Opole. Dnia 3 czerwca nastąpiła pomiędzy pełnomocnikiem polskim Wiceministrem Seydą i pełnomocnikiem niemieckim Eckhartem wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących konwencji górnośląskiej, podpisanej w Genewie, oraz 2 dodatkowych układów do tych konwencji, a mianowicie

układu w przedmiocie pocztowego obrotu czekowego, oraz układu w przedmiocie granicznych ówoców przejściowych. Podpisano także dodatkową deklarację dotyczącą a. t. l. § 3 konwencji genewskiej, w myśl życzenia konferencji ambasadorów. Ta ostatnia deklaracja ma być jeszcze ratyfikowana.

Nota w sprawie więźniów polskich w Kownie.

Warszawa. Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy wreczył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów następującą notę:

„Panie Prezydencie. Tragiczny los młodych więźniów polskich przetrzymywanych od 3 lat w więzieniach Litwy kowieńskiej, budzi coraz większe oburzenie wśród ludności polskiej. Tak dłużej trwać nie może. Jest rzeczą niezmiernie pilną, aby Rada Ligi Narodów, kierująca się zawsze podniosłymi uczuciami sprawiedliwości i ludzkości, zechciała położyć kres męczarniom tych nieszczęśliwych. Rząd Polski miał już sposobność niejednokrotnie zwrócić uwagę Rady na straszny los tych więźniów. Ostatnio zwróciłem się znowu dnia 8 kwietnia b. r. w tej smutnej sprawie do wysokiego autorytetu JE Simonsa. Do wyjaśnień dostarczonych wtedy, pozwałam sobie dodać jeszcze następujące szczegóły:

1. polecenie JE. Pana Prezydenta Simonsa skierowane do rządu kowieńskiego celem uwolnienia tych więźniów, pozostało dotychczas bez najmniejszego rezultatu.
2. wszelkie oświadczenia uspokajające rząd kowieńskiego co do traktowania tych więźniów przez Władze litewskie niezgodne są z prawdą,
3. położenie wszystkich młodych Polaków, więzionych w Państwie litewskim jest rozpaczliwe i wymaga natychmiastowej interwencji ze strony Ligi Narodów.

Na poparcie powyższych twierdzeń mam zaszczyt przedstawić informacje następujące:

W przeciwieństwie do niedokładnych twierdzeń zawartych w nocie ministra Jurgutisa, z dnia 20 marca b. r. wie 2 lecz 11 młodych Polaków z ogólnej liczby 120 więzionych w Kownie zmarło w więzieniu.

Przytaczam nazwiska tych zmarłych w chronologicznym porządku ich zgonu:

1. Dębiński Tadeusz 6 maja 1921, 2. Jagiellowicz Benedykt 9 lipca 1921, 3. Karniewski Władysław 15 listopada 1921, 4. Bukraba Antoni 24 grudnia 1921, 5. Aleksandrowicz Kazimierz 2 stycznia 1922, 6. Kielnio Adam 24 stycznia 1922, 7. Ciborowski Michał 4 lutego 1922, 8. Konstantynowicz Jan 13 lutego 1922, 9. Niekrasz Jan 15 lutego 1922. Nazwiska 2 pozostałych zmarłych, których zgon i pogrzeb stwierdzone zostały bezspornie, nie są podane powyżej przed ostatecznym stwierdzeniem. Zauważyć należy, że p. Jurgutis przyznając śmierć jedynie 2 ostatnich ofiar Konstantynowicza i Niekrasza wymienionych powy-

żej pod 8 i 9 z całą świadomością pomija śmierć 10 pozostałych.

II. Ciało jednego z tych nieszczęśliwych, młodego Chorowskiego zostało ugotowane i spreparowane w laboratorium dla wystawienia szkieletu w muzeum osteologicznym w Kownie. Fakt ten upominającym się o wydanie ciała, opowiedział dyrektor więzienia kowieńskiego, dodając, że zmarły nie wart był chrześcijańskiego pogrzebu i że zwłoki więźnia politycznego zmarłego w więzieniu, stanowią własność Państwa litewskiego.

III. W pogrzebie Niekrasza i Konstantynowicza brały udział olbrzymie tłumy w przeważającej liczbie ludności kowieńskiej. Wobec znacznej ilości policji i wojska, ceremonia odbyła się w głębokim milczeniu, zamieniła się jednak w imponującą manifestację, która zrobiła wrażenie nawet na rządzie litewskim do tego stopnia, że widział się zmuszony uwolnić kilku więźniów.

IV. Istotnie dopiero wtedy, dnia 17. lutego 1922 wieczorem uwolniono 10 więźniów, z tych 5 z więzienia w Kownie, 4 z więzienia w Szawlich, 1 z Wiacmierza, zresztą wszystkich dotkniętych tyfusem bądź też w stanie zupełnego wycieńczenia, wskutek braku żywności w więzieniu i właśnie celem uniknięcia ich śmierci w więzieniu wybrano właśnie tych, specjalnie, by zwrócić im wolność.

V. Po śmierci 11 więźniów i uwolnieniu 5 wyżej wymienionych do dnia 18. lutego 1922 pozostało jeszcze w więzieniu kowieńskim 112 więźniów politycznych Polaków. W tej liczbie 22 było ciężko chorych przeważnie na tyfus, nazwiska ich wyszczególnione są w załączniku. Na skutek niestannych aresztowań, liczba więźniów politycznych Polaków, w więzieniu kowieńskim, ciągle wzrasta. Są to przeważnie młodzi Polacy, którzy walczyli w armii polskiej przeciwko bolszewikom, a którzy obecnie po powrocie na Litwę, padają ofiarą aresztowań. Ogólną liczbę takich więźniów określić można na 200 osób.

VI. Dla wykazania rażącej sprzeczności między postępowaniem tych dwóch krajów, należy stwierdzić, że w chwili obecnej w całej Republice Polskiej, włączając w to ziemię Wileńską, nie ma ani jednego więźnia politycznego Litwina.

VII. Warunki sanitarne tych nieszczęśliwych więźniów są szczególnie przedstawione w memo jako przedłożonym przez 13 posłów Seimu wileńskiego na konferencji sanitarnej w Warszawie w marcu b. r.

Kopia powyższego memoriału dołączona jest przy niniejszym jako załącznik. Podając fakty wyżej przytoczone do wiadomości Waszej Ekszellencji, mam zaszczyt upraszać w imieniu swego Rządu o specjalną interwencję w sprawie nieszczęśliwych więźniów, skazanych przez rząd litewski na powolne konanie w jego więzieniach.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie mego wysokiego szacunku. Askenazy.

Józef Rymer Wojewodą śląskim.

Warszawa. „Monitor Polski“ z dnia dzisiejszego ogłasza nominację Józefa Rymera na Wojewodę, oraz p. Zygmunta Żurawskiego na zastępcę Wojewody śląskiego.

Decydujące zwycięstwo Poincarego.

Paryż. Wedle dokładnych obliczeń Izba deputowanych uchwaliła wotum zaufania dla rządu 436 głosami przeciw 96. Przeciwko wnioskowi głosowało 15 komunistów, 51 socjalistów zjednoczonych, 19 socjalistów radykalnych, 7 republikanów socjalistycznych i 4 deputowanych należących do różnych partii. 51 deputowanych wstrzymało się od głosowania, między innymi 29 radykalnych socjalistów i 9 republikanów socjalistycznych.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego sprzedaje

312 samochodów, 35 karoserji, woliniarki, traktor, plug motorowy, lokomobile motory, kotwice, obręcze, osie, tóżka żelazne, piroluzyt i różne farby w Warszawie. Lokomobile i traktor parowy we Lwowie. Odzież i bieliznę w Pińsku. Uprzeż, autoklaw, sieczkarnię i worki w Lublinie.

Szczegóły patrz: „DEMOBIL“, zeszyt 35-ty

Termin składania ofert 21-go czerwca 1922.

Nowe wykręty rosyjskie.

Moskwa. (PAT.) W piątek odbyło się trzecie posiedzenie podkomisji ogólnej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie. Strona rosyjsko-ukraińska zaproponowała wniesienie na porządek dzienny całego szeregu spraw, chcąc je ryczałtowo odrzucić. Strona polska nie zgodziła się jednak na rozpatrywanie tylu spraw na jednym posiedzeniu, zwłaszcza, że znajdowały się między innymi sprawy, wymagające szeregowe oświetlenia i dokładnego zbadania. — Posiedzenie trwało od godziny 18 do godziny 4 nad ranem. W ciągu 10 godzinnej dyskusji strona rosyjska wyraźnie ujawniła swe stanowisko, odmawiające wszelkiego współdziałania w odnajdywaniu ewakuowanego mienia aczkolwiek traktat ryski w równej mierze obowią-

zek ten nakłada na obie strony. Pomimo dokładnych wskazówek ze strony polskiej, dokąd zostało ewakuowane mienie, strona rosyjsko-ukraińska, nie poczuwa się do obowiązku współdziałania z delegacją polską. — Na posiedzeniu rozpatrywano 35 spraw, z których w 27 powzięto decyzje ostateczne. W 4 powzięto uzgodnione postanowienia, co do innych zaś na wniosek strony polskiej przedmiotowo rozpatrzenie ich na plenum mieszanej komisji reewakuacyjnej. — Strona rosyjsko-ukraińska nie zgodziła się na projekty rezolucji przedkładane przez stronę polską nawet w tych wypadkach, w których dowody były aż zbyt wyraźne, aby można je było w czemkolwiek kwestionować.

Irlandja na wulkanie.

Belfast. Ze względu na zaostrzenie się sytuacji w Irlandji, do Ulsteru wysłała się codziennie nowe bataliony piechoty i baterie artylerji angielskiej. Wojska angielskie, które zastąpiły oddziały policji, obsadziły punkty graniczne w przewidywaniu ataków ze strony południowej Irlandji.

London. Rząd angielski zdecydowany jest na wszelkie ewentualności, celem zapewnienia całkowitego poszanowania traktatu angielsko-irlandzkiego.

Belfast. Sedzia Flanagan, który wydawał wy-

roki potępiające dla syntejnistów, został zamordowany.

Belfast. Wojska angielskie zaatakowane przez buntowników w miejscowości Pettige na granicy irlandzko-ulsterskiej, odpowiedziały na atak ogniem z dział. Wojska buntownicze po kilkuminutowej walce ratowały się ucieczką. Anglicy wzięli do niewoli wielu jeńców i zdobyli znaczny materiał wojskowy. Posiłki angielskie, zwłaszcza artylerja, przebywają w dalszym ciągu w Irlandji.

Wiec wojewódzki P. S. L.

Wczoraj w południe odbył się w naszym mieście wiec stronników P. S. L., zamieszkałych w miejscowościach Województwa lwowskiego. W ogrodzie Tadeusza Kościuszki od wczesnego rana coraz tłumniej zbierali się delegaci, wreszcie po godz. 11 przybyło ich już kilka tysięcy. Uformowani w pochód ruszyli przy dźwiękach trzech własnych orkiestr do ratusza, gdzie zapowiedziano odbycie wiecu.

Po zapelnieniu obszernego dziedzińca przystąpiono do obrad. Zagał je inżynier Pawłowski ze Lwowa — poczem wybrano prezydium w skład którego weszli inż. Pawłowski, Mleczek, Malik i Kulaś.

Posel Witos wygłosił referat o ogólnym po-

łożeniu państwowem, a poseł Dabski o reformie rolnej. W dyskusji zabierali głos: pos. Bryl, Babiniecki (Dubno), Mleczek (Sambor) i inni, poczem uchwalono jednogłośnie szereg rezolucji m. in.: Wiec stwierdza, że uważa sprawę granic polskich, a w szczególności co do Wschodniej Małopolski i Wilna za załatwioną i nie pozwoli na poddanie tych granic w wątpliwość. Wiec domaga się rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, choćby z pominięciem terminu, uchwalonego przez Sejm. Wiec domaga się wydłuższego aposażenia inwalidów, upaństwowienia lasów i przeprowadzenia reformy rolnej.

Obszerniejsze sprawozdanie z wiecu podamy w najbliższym numerze.

Przed widmem głodu

Wobec wstrzymania pomocy żywnościowej ze strony Misji Amerykańskich kuchnie akademickie znalazły się w położeniu wprost rozpaczliwym. Wzrastająca drożyzna zmusza do podniesienia w ostatnim miesiącu ceny objadu z 30 mp. na 100 mp. kolacji z 20 mp. na 50 mp., co odbiło się na ogóle korzystających z kuchni akademickich. — Bezpośredni następstwem podwyższenia cen było zmniejszenie się frekwencji jadających. Świadczy to wyraźnie, że są akademicy nie mogący niścić tej małej stosunkowo kwoty. Sądzą, że ofiarne zawsze społeczeństwo przyjdzie ku chłoniom akademickim z pomocą, umożliwiając ewentualną zniżkę cen posiłków i udostępniając w ten sposób szerokim masom młodzieży stołowania się w kuchni. — Poprzedni nasz apel nie minął bez echa i z wielu stron popłynęły datki. — Społeczeństwo nie powinno jednak w ofiarności swojej ustawać i przy każdej sposobności pamiętać o niezamożnej młodzieży.

Datki przyjmuje „Bratnia Pomoc” ul. Lozińskiego 7 (Dom akademicki) i administracja.

Pierwsza polska wystawa szkolna we Lwowie.

Sto pięćdziesiąt lat dobiega od chwili założenia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu wielkiego jej twórcy, Stanisława Konarskiego. Polska wdzięczna twórcy Komisji Edukacji Narodowej w chwili zbliżania się wielkiej Rocznicy przygotowuje się do godnego uczczenia tego święta. Już obecnie powstały Komitety, mające przygotować uroczysty obchód. Komitet zaś wystawowy podjął się na pracy, zmierzającej do podniesienia

poziomu edukacji narodu, jako podstawy najświetniejszej jego i Państwa przyszłości. Stać się to może przez dokładne poznanie stanu szkolnictwa w Polsce zjednoczonej, poznanie jego stron dodatnich, różnic i braków, a obraz tego stanu ma nam dać powszechna polska wystawa szkolna.

Zamierzoną w r. 1923 wystawę szkolną ogólną z całej Polski we Lwowie poprzedzi w roku bieżącym przy sposobności Targów Wschodnich we Lwowie wystawa szkolna z terenu Kuratorium O. S. Lwowskiego w dniach od 20. sierpnia do 15. września — a która będzie emanacją wystaw szkolnych powiatowych, odbywających się obecnie na całym obszarze Kurat. O. S. L. z okazji zakończenia roku szkolnego szkół wszelkiej kategorii, a także instytucji oświatowych, jak również szkół kadeckich i pracy oświatowej w Armji Polskiej. Nie ogranicza się jednakowoż wystawcom z poza obszaru Kuratorium O. S. Lwowskiego możliwości przedstawienia dorobku oświatowo szkolnego na wystawie kuratorskiej lwowskiej również w roku bieżącym. Szczególnie pożądanem jest przedstawienie produkcji przemysłu szkolnego z całej Polski, jako to: wydawnictw, urzędzeń szkolnych, pomocy naukowych.

Przed wojną — potrzeby szkolne obsługiwał przemysł obcy, dzisiaj czynić to musi przemysł szkolny polski, który dźwiga się wprawdzie, lecz sporadycznie, bez związku ze szkołą, bez przeglądu jej zapotrzebowań, często bez fachowej dydaktycznej myśli. Wiele rąk nauczycielskich, przysposobionych fachowo do tego rodzaju wytwórstwa, pozostaje nieużytych z powodu braku organizacji pracy produkcyjnej w przemyśle szkolnym. Wielkie krocie idą na pomoce naukowe drogą, mało wartościowe pod względem dydaktycznym, dla braku innych, lub z powodu nie dość spopularyzowanych źródeł wytwórstwa drobnego. Wystawa szkolna pomiędzy wielu innymi zadaniami ma w tym kierunku przynieść szkole ulgi

a przemysłowi szkolnemu korzyści na pożytek nauki. Komitet żywi nadzieję, że zarówno firmy wydawnicze, jak wytwórnice pomocy naukowych, nie mniej i osoby stanu nauczycielskiego posiadające przez się wytwarzane przedmioty dla celów nauki szkolnej, nie poskapią ich w interesie szkoły i własnym na wystawę szkolną.

Komitet pozostawia wystawcom z poza obszaru Kuratorium O. S. L. możliwość udziału w wystawie tegorocznej również w innych sekcjach wystawowych, które przedstawiają się następująco:

Wychowanie przedszkolne. Szkoły powszechne. Seminarja nauczycielskie: a) męskie. b) żeńskie. Szkoły średnie. Szkoły wyższe. Szkoły zawodowe. Przygotowanie nauczycieli szkół powsz. (Kursa, propagandy). Instytut pedagogiczny (Kursa dokształcające dla nauczycieli szkół średnich). Internaty, bursy. Kolonie wakacyjne. Tow. Dzieci na wieś, T. O. M. i inne. P. A. Komitet Pomocy dzieciom. Wychowanie fizyczne, harcerstwo. Sztuka dziecka, ozdabianie sal. Hygiena szkolna, urządzenia. Oświata pozaszkolna. Pomoce naukowe. Przybory szkolne. Wydawnictwa. Sekcja historyczno-pedagogiczna. Sekcja pracy i ożywienia: warsztaty, uczniowskie, kursa instruktorskie nauczycielskie, dla obróbki drzewa i metalu, kursa robót, wyrób i naprawa przyrządów fizycznych, laboratoria fizyczne i przyrodnicze, orkiestry, chóry szkolne, frebłowki, zabawy i gry sportowe kółek uczniowskich, ćwiczenia harcerskie i t. p. Wykłady dydaktyczno-pedagogiczne dla powołanych nauczycieli (najaktualniejsze problemy z zakresu pedagogiki i dydaktyki, a cel ich: unifikacja planów i metod nauczania). Towarzystwa i związki nauczycielskie. Organizacje szkolne, uczniowskie, kooperatywy, gminy, kółka samokształcenia, pisma, wydawnictwa, Czerwony Krzyż, kółka sportowe. Władze szkolne.

Powodzenie podjętej przez Komitet akcji zależy głównie i przede wszystkim od ponarcia jej ze strony prasy, sfer nauczycielskich, szerokich kół obywatelskich, miłośników oświaty i szkolnictwa, którzy żywią przekonanie, że drogą szkoły i pracy oświatowej słoneczny promień myśli twórców Komisji Edukacji Narodowej padnie do zagrod polskich i rozlaśni świadomość narodową tych wszystkich rzesz, które Komisja, dla ratowania upadającej Ojczyzny, pragnęła ująć w swe zbawcze ramiona. Komitet zwraca się przeto z prośbą o poparcie zadań wystawy szkolnej, czynem, który zespolony w jedno wielkie dzieło, stanie się trwałym pomnikiem w chwili święcenia w całej Polsce wielkiej Rocznicy.

Edward Szajowski.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 6 czerwca. Fz.-kat.: Norberta — Gr.-kat.: Symeona. — Słowański: Cichomira.

— Poległym kadetom! Dzień wczorajszy został przez komendę Korpusu kadetów obrany na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci swych wychowanków, poległych w śląskiej potrzebie. O godz. 9 rano na boisku lwowskiej Szkoły kadetów uszykowali się w oddziałach pod bronią wychowankowie zakładu, na prawem skrzydle stanęło Sokolstwo z prez. Borowcem, na lewem orkiestra 19 pp. Przed ołtarzem zajęła miejsce generalicja wraz z całym Korpusem oficerskim i zaproszeni goście, rektor Kasprowicz, del. Województwa Zimny, prez. Tow. dziennikarzy Laskowicki i in. oraz liczna publiczność.

Dziekan połowy ks. Bogucki odprawił Mszę żałobną, poczem aktu odsłonięcia pomnika dokonał dowódca lwowskiej szkoły kadeckiej, major Machalski, który w podniosłej mowie polecił pamięć i przykład tych swoich podkomendnych, co złożyli daninę z życia dla wielkości Ojczyzny, ich towarzyszą bronii i kolegom.

Na cokole kamiennym widnieje artystyczny medalion brązowy, przedstawiający orła z rozpostartymi skrzydłami o pochylonej nieco głowie, niosącego w dzióbku krzyż „Wirtuti Militari”, jakby miał nam ozdobić, umieszczona powyżej tablicę z napisem: Kadetom, poległym w obronie Ojczyzny Śląska 1921, poczem następuje napis: Czekałński Henryk, lat 17; Jędrzejowski Zygmunt

lat 17; Laszczyński Zbigniew, lat 18; Pszczółkowski Zygmunt, lat 19; Chodkiewicz Karol, lat 20.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Rektorem Uniwersytetu na rok akademicki 1922/23 wybrany został ks. prof. dr. Stanisław Narajewski, profesor zwyczajny teologii moralnej.

— **Wybór rektora Uniwersytetu w Poznaniu.** Rektorem Uniwersytetu w Poznaniu wybrany został ponownie prof. Świecicki.

— **Zwrot mienia polskiego.** Dnia 30 z. m. delegacja polska w mieszanej komisji specjalnej w Moskwie, wysłała pociągiem kurierskim do Warszawy 22 arrasów, oraz 14 części arrasów wchodzących w całość kolekcji należnej Polsce. Transporty poprzednie razem z transportem ostatnim obejmują łącznie 91 sztuk na ogólną sumę 156 arrasów, podlegających zwrotowi. Arrasy wiezie do Warszawy p. Edward Chwałewicz, ekspert polski w delegacji mieszanej komisji specjalnej. — Mieszana komisja specjalna w dalszym ciągu odszukuje pozostałe arrasowe należne Polsce. — Należy mieć nadzieję, że poszukiwania te wydadzą pomyślne wyniki.

— **Nowy okręt polski.** Gdańsk 36. Okręt polski „Lwów” pod dowództwem kapitana Ziolkowskiego wyjechał poraz pierwszy w podróż morską, udając się do Brinkenhead.

— **Wójtowie i sołtysi.** Ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiło dla wójtów gmin i sołtysów, wszystkich Województw, na których terenie są lub ustawowo wprowadzone będą gminy zbiorowe oznaki służbowe, a mianowicie:

1. Oznakę służbową dla wójtów stanowi: na łańcuchu mosiężnym, składających się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi, polerowanymi mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłymi na otoku u góry: „Wójt gminy” u dołu zaś z wrytą nazwą gminy. W środku medalu umieszczone na tle ornamentowanym godło państwowe (orzeł posrebrzony) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska).

2. Oznakę służbową dla sołtysów stanowi okrągły znak mosiężny, polerowany z napisem literami wypukłymi na otoku u góry: „Sołtys”. W środku umieszczone na tle ornamentowanym godło państwowe (orzeł posrebrzony). Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku.

Powyższe oznaki winny być noszone podczas przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym oraz przy pełnieniu czynności reprezentacyjnych.

— **Rejestracja bibliotek i Towarzystw naukowych.** Redakcja rocznika naukowego p. t.: „Minerwa Polska” zwraca się do wszystkich bibliotek, zarządów muzeów i towarzystw naukowych, które z powodu braku adresów nie otrzymały dotychczas kwestionariuszy, z prośbą o nadesłanie w terminie do dnia 15 b. m. pod adresem księgarni wydawniczej F. Hościaka w Warszawie ul. Senatorska 22 dokładnych sprawozdań, zawierających dane o historii instytucji, oraz działalności jej w roku ostatnim. Materiał ten wejdzie do rocznika „Minerwy Polskiej”, który ukaże się we wrześniu b. r.

† **Natalja Spasowiczowa**, córka Tytusa Naborowskiego, znanego działacza w Mińszczyźnie w r. 1863, zmarła dnia 28 maja w Bydgoszczy, gdzie osiadła scenarzystką przed nawałą bolszewicką. Była wdową po s. p. Cyprjanie Spasowiczu, bracie s. p. Włodzimierza Spasowicza, a wszystkim, co odwiedzało Petersburg w przedwojennych czasach, pamiętną jest gościnność domu braci Spasowiczów, w którym przez długie lata skupiało się życie polskiej kolonii petersburskiej. Osierociła dwóch synów Wacława i Eugeniusza, którzy obaj z armii rosyjskiej przeszli do polskiej, oraz dwie córki; starsza Zofia jest żoną prof. dr. Alfreda Halbana, posła sejmowego, młodsza zaś Janina wdową po s. p. Włodzimierzu Sobieszczańskim, rotmistrzu ułanów krechowieckich, zmarłym w r. 1920.

— **Kursa dla lekarzy.** Staraniem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędą się w Krakowie w dniach od 26 b. m. do 1 lipca łącznie kursa dla lekarzy, obejmujące cykl wykładów z wszystkich działów wiedzy lekarskiej, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych zdobyczy naukowych. Zgłoszenia uczestnictwa nadsyłać należy najpóźniej do dnia 15 b. m. pod adresem prof. dr. J. Lenartowicza, Kraków, ul. Kopernika 36. Po zamknięciu listy uczestników (najmniej 15) ogłoszone będą w „Polskiej Gazecie Lekarskiej” szczegóły programu wykładów.

— **Zjazd harcerzy.** Dnia 4-6. odbył się w Łodzi zjazd chorągwi harcerskich okręgu łódzkiego. Po uroczystości wmurowano w Katedrze św. Stanisława Kerstki tablicę pamiątkową ku czci poległych w walkach o niepodległość Polski harcerzy. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru. W uroczystości wzięli udział i Minister spraw wewnętrznych Kamiński.

— **Zjazd esperantystów w Warszawie.** 3. czerwca popoł. rozpoczął się pod przewodnictwem prof. Oda Bułwida z Krakowa pierwszy zjazd polskich esperantystów. Na uroczystym otwarciu zjazdu obecnym był przedstawiciel Naczelnika Państwa gen. Jędrzejca, oraz delegat min. spraw zagranicznych.

— **Pierwszy Zjazd Pediatrów Polskich** odbędzie się w Warszawie 8 i 9 września br. — Bliższych szczegółów udziela sekretarz dr. Fr. ks. Cieszyński, Warszawa, Szopena 10 m. 21.

— **Z siedmiu lat pobytu w Rosji i Syberii!** Odczyt pod powyższym tytułem na dochód Domów Akadem. we Lwowie wygłosi prof. dr. Rom. Dyboski z Krakowa. Termin, miejsce i godzinę odczytu podadzą w dniach najbliższych afisze i komunikaty.

— **Wystawa przemysłu artystyczno-ludowego w Krakowie.** Towarzystwo „Przemysł Ludowy” w Krakowie, urządza w drugiej połowie sierpnia br. w Krakowie wystawę przemysłu artystyczno-ludowego. — Wszelkich bliższych wyjaśnień i informacji udziela dyrekcja codziennie w biurze Towarzystwa, pl. Św. Ducha, 4, Dom Artystów, od godz. 11 do 1 przedpołudniem i od 5 do 6 po poł.

— **Wygrana.** Przy ciągnięciu 4% pożyczki premiiowej wylosowano numer 1.787.047.

— **Polska na wystawie międzynarodowej w Paryżu.** Generalny delegat polski międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1924 roku p. Jerzy Warchałowski komunikuje: Firmy stolarsko-meblarskie, które chcą wykonać na wystawę meble lub całokształt urządzenia, zechcą się zgłosić do Generalnego Delegata wystawy (Kraków, Smoleńska 9), osobiście lub listownie, celem omówienia warunków, do dnia 15. lipca br.

— **Firma Szkowrona** cieszy się we Lwowie oddawna zasłużonym uznaniem, a szef jej należy do rzędu ludzi szanowanych i kochanych. Dowodem tego było i sobotnie zebranie z racji rozszerzenia handlu. Zgromadziło ono w gościnnych progach p. Szkowrona kilkadziesiąt osób, związanych z nim bliskimi węzłami. Serdeczne życzenia dla szefa firmy, jego małżonki i współpracowników wypowiedzieli dr. Aleksander Vogel, Bronisław Laskowicki, Michał Rolle, Ludwik Winiarz, Tadeusz Rybkowski, Biegniecki i inni. Odpowiadał wzmuszony p. Szkowron. Zebranie pozostawiło po sobie wrażenie bardzo sympatyczne. Lokal rozszerzony został i odnowiony z prawdziwym gustem.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Alfonsa Franciszka dw. im. Tuszkiewiczza aplikantem, oraz oficjanta kancelaryjnego we Lwowie Jana Dawidowskiego oficjalem kancelaryjnym, a oficjantów kancelaryjnych Ignacego Janasa w Sanoku i Włodzimierza Paszkowskiego w Tarnopolu — kancelistami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Wielki wieczór baletu”, (gościnny występ N. Kirsanowej) i A. Fortunata). — We środę, czwartek i piątek „Peer Gynt”, poema dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ Adwentowicza).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek, środę, czwartek i piątek „Djablica” Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek i we środę „Manewry jesienne”, operetka (gościnny występ Kaweckiej). — We czwartek „Kuzynek z Honolulu”, operetka. — W piątek „Manewry jesienne”, operetka.

„Peer Gynt” Ibsena z Adwentowiczem w głównej roli wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego w środę. Genialne dzieło Ibsena ilustrowane jest

muzyką Griega, który wykonawcą będzie pełna orkiestra operowa. Reżyser p. Okornicki od dłuższego czasu pracuje nad „Peer Gyntem” w którym bierze udział cały niemal personal drama teatru. Nie trzeba dodawać, iż Adwentowicz w roli tej jest niezównany. „Peer Gynt” powtórzony będzie we czwartek i w piątek.

Ostatni gościnny występ W. Kaweckiej

Znakomita primadonna operetki wystąpi po raz ostatni w Teatrze Nowości w środę w kapitalnej swej roli w „Manewrach jesienno”. Kaweczka, która zdobyła sobie tak olbrzymie powodzenie we Lwowie w dniu tym poegna się nieodwołalnie z nami, wyjeżdża bowiem do Warszawy.

Pogrzeb s. p. Aleksandra Skarbka.

(mg.) W sobotę rano pożegnał Lwów manifestacyjnym pogrzebem przedwcześnie zgasłego obrońcę praw polskich we wschodniej Małopolsce, zasłużonego obywatela Rzeczypospolitej, posła do Sejmu ustawodawczego, s. p. Aleksandra hr. Skarbka. Od rana gromadziły się w śródmieściu grupy delegacji, gotujących się do udziału w pogrzebie. Latarnie ołoięto kirem. Przed kościołem O. O. Bernardynów, gdzie złożone były zwłoki, stanęła kompania honorowa wojska, liczne organizacje ze sztandarami, oraz tłumy publiczności, rozlewające się po placu Bernardyńskim i przyległych ulicach.

Trumna spoczywała wśród wieńców, swiateł i kiru we wnętrzu kościoła. Przed wielkim ołtarzem odprawiono żałobne nabożeństwo, poczem ks. Arcyb. Biczewski, ks. Arcyb. Teodorowicz i Biskup Twardowski odśpiewali przy zwłokach egzekwie. W kościele byli obecni między innymi delegatami Wojewoda Grabowski, prezydent miasta, liczna delegacja Sejmu, gen. Hubiształ, jako przedstawiciel Min. spraw wojskowych, gen. Jędrzejewski w otoczeniu innych generałów i pułkowników, rektorowie wyższych uczelni, dyrektorowie banków, naczelnicy urzędów, oraz delegacje Organizacji narodowych, straży obywatelskiej, Sokola drużyn harcerskich, włościanstwa i t. d.

Gdy funkcjonariusze Rady powiatowej w Rudkach wynieśli z kościoła na ramionach trumne, s. p. Skarbka jako swego marszałka, wojsko szpikowało broń, a połączone chóry Echa, Harfy i młodzieży akademickiej odśpiewały „Beati mortui”. Z mównicy przed kościołem przemówił w imieniu marszałka Sejmu i Związku ludowo-narodowego poseł Głabiński. Mowca bolejąc nad stratą, jaką ponosi społeczeństwo przez śmierć s. p. hr. Skarbka, skreślił obraz jego działalności politycznej, oraz zasługi w czasie obrony Lwowa i pracę nad organizacją armii polskiej. Jako przedstawiciel miasta zabrał głos wicepr. dr. Stahl, podnosząc czyny zmarłego dla utrzymania przynależności Lwowa i wsch. Galicji do Polski, oraz w imieniu małżonki s. p. Skarbka wyraził prośbę do redaktorów, by zamiast grudek ziemi rzucili na trumnę przysięgę „Nie damy ziemi!” Dr. Prószyński przemówił z ramienia Organizacji narodowych, następnie zaś red. Stronicki z Warszawy.

Rozwiniął się długi pochód żałobny, prowadzony przez ks. arcyb. Teodorowicza i ks. biskupa Twardowskiego, z kompanią piechoty i orkiestrą 40 p. na czele. Szły kolejno liczne organizacje i cechy ze sztandarami, młodzież akademicka, Obrońcy Lwowa, grupy włościan z wieńcami, obdarzeni ziemią przez zmarłego inwalidzi i t. d. Posuwano się pl. Bernardyński, Halicki, ul. Akademicka, Fredry i Kochanowskiego na cmentarz Obrońców Lwowa. Prócz orkiestry wojskowej uczestniczyła w pogrzebie kapela wychowanków Zakładu Brata Alberta.

Nad otwartą mogiłą przemawiali dowódca obrony Lwowa, bryg. Maczyński imieniem Związku Obrońców Lwowa dr. Domaszewicz, imieniem korpusu oficerskiego załogi Lwowa oraz im. żołnierzy kap. Petry, włościanin Sydor z powiatu rudeckiego, delegat Pol. Związku kolejarzy Gogola, p. Bertoni w imieniu młodzieży akademickiej.

Na świeżej mogile złożono mnóstwo wieńców.

Z teatru.

WYSTĘP ORDON-SOSNOWSKIEJ W „DJABLICY” SCHÖNHERRA.

Spójrz uważnie w twarz „djablicy”, a gdy ujrzyś w niej przedewszystkiem człowieka, nie odwracaj zbytnie

rychło swych przerażonych oczu. Wszak „djablica“ — gdyby nie ciążyły zbyt wyraźnie na niej cechy człowieczeństwa — byłaby zapewne uzyskała tytuł „anioła“. Kto winien? Czy autor, który może z pewnym zadowoleniem przypatrywał się ludzkim namiętnościom, rozpalonym jedną iskrą — potę, by dramat swój uwieńczyć tańcem śmierci? Niewątpliwie. Ale natchnienie jego czerpało swą moc ze źródeł realnych. A lustrzana tafia życia odbiła oblicze kobiety-demonia.

Najśliczniejszym aniołem, najprawdziwszą kobietą i szatarem, przed którym należy się przeżegnać, jest Ordon-Sosnowska, jako żona-djablica. Kiedy wodzi beznamiętnie czulemi oczami za swym chytrym-mężem, jest jakby duchem tylko. Nie czuje swego bujnego ciała, nie czuje praw swej młodości, zna tylko jedno wyteżone pragnienie: opiekowanie się mężem. A uroda jej kwitnie. Kiedy spojrzy w zwierciadło, kraśnieją jej policzki — widzi swą piękność, ale jakby tylko mimochodem.

W momencie jednak, kiedy wymówione zostanie słowo „dziecko“, ocknie się w niej kobieta. Tu Sosnowska zdobywa się na akcenty tak naturalnie tragiczne, że trudno oprzeć się wzruszeniu. Skurcz w głosie, wstyd zaciemniający promienie jasnych oczu, a wreszcie ta głucha bezradność i rezygnacja, a w chwilę potem dumna, pokrywająca ból duszy. Czy śmiech pusty, zalotny, śmiech, który wydzwaniał bliska godzinę miłosnego szalu nie jest czemś zgola nieoczekiwanem? Sosnowska jednak przeprowadza między jednym a drugim stanem niedostrzegalną prawie przerwę; kilka migotliwych błysków, z pod długich rzęs, przegięcie postaci, które niejako zasłania tamta nieszczęsna, i ukazuje djablicę bardziej chytrą od „lisa-męża“, silniejszą od najsilniejszego „strażaka“.

Rozpętały się już w niej złe moce. Rozszalały się instynkty, chęć zemsty, pragnienie krwi i zbudziły drzemającego potwora, który przez śmierć wyrwa się do życia.

Taką to „djablicę“ Ordon-Sosnowską zastaje scena końcowa, scena tańca. Jest ona wspaniałym triumfem artystki, jest wydobyciem najsilniejszych efektów przy użyciu najprostszyc środków. Jest czemś, co oddech zapiera, przyjmuje grozą i mrozi wiewem piekielnych otchłani — a zarazem wzbudza podziw. I podziw ten każe zapomnieć o wszystkim, a widzieć tylko artystkę. Widzieć — a więc ogarnąć wzrokiem siłą, rosłą postać i śledzić każdy, choćby najmniejszy ruch, który tworzy cudowną harmonię z rytmem melodii, wciskającej się do izby i z melodią głosu tej fenomenalnej „djablicy“.

Ordon-Sosnowska wyposażyła „Zonę“ w najcenniejsze bogactwa swego talentu. Ustroiła jej nawskróś ziemską urodę potęgą symbolu, nie przytłumiając nim jednakowoż ani na chwilę cech realistycznych. Umiała wprost genialnie pogodzić rzeczywistość z fantazją, stwarzając postać tętnącą życiem i poezją.

Godnym wielkiej artystki partnerem okazał się Justian. Jego kreacja ujęta w niezwykle ciekawy ze stanowiska techniki scenicznej sposób, była wyrazem kunsztownej inwencji, wolnej od przejawiania i sztuczności. Każdy szczegół przemyślany — całość na poziomie rzetelnego artyzmu postawiona.

Szkudelski nie był istotnym przedstawicielem siły fizycznej, niepotrzebnie też wprowadził w swoją grę pewną monotonię. Pozatem widoczna była u niego chęć dostrojenia się do świetnego duetu Ordon-Sosnowskiej i Justiana.

Naturalnie: gorące przyjęcie, oklaski i silne na długo wrażenie w umysłach widzów, jak po każdym dotychczasowym występie warszawskiej artystki.

A. Tram.

Z muzyki.

W piątek 2 b. m. odbył się w sali Tow. muzycznego na dochód Koła mechaników koncert a raczej popis ceniących uczniów Lwowskiego Instytutu muzycznego z klas profesorów: H. Moyscewiczowej, M. Bauera, A. Niżankowskiego i W. Webera.

W obszernym programie tej produkcji wysunęły się na pierwszy plan zbliżone już niemal do artystycznego wydoskonalenia popisy skrzyżków, przede wszystkim doskonale wykonanie koncertu Czajkowskiego p. J. Armarnik. Niemniej pochlebnie wyrazić się wypada o grze p. E. Gawlinowicza, bardzo uzdolnionego interpretę Sarasatego fantazji z „Fausta“ i o starannie odegranym przez p. B. Keslera utworze Vieuxtempa (Balada i polonez).

W rzędzie przedstawicieli klasy śpiewu solowego zajęła pierwsze miejsce p. Anita Leobłówna, muzykalna i umiętna wykonawczyni arji z „Pajaców“ i z „Fausta“, wykazująca pod względem zwiększenia się „voluminu“ głosowego i koloraturowej biegłości bard o wielkie postępy. O innych popisach wokalnych tego wieczoru nie mógłbym wyrazić się z podobnym uznaniem. Wydatny zresztą głos tenorowy p. A. Misia szuka i dotąd znaleźć nie może odpowiedniego oparcia, więc przedwczesnym jest niewątpliwie wykonanie tak trudnych i popisowych utworów jak arja z „Atrykanki“ Mayeropera. Niemniej okazały i piękny w swoim rodzaju sopran p. M. Dziakiewiczowej - Majerskiej pozostawiał na punkcie intonacji i zgody z kamerosem akompaniamentu wiele jeszcze do życzenia,

właszcza w arji z „Balu maskowego“. Największy, między pianistami sukces odniosł p. J. Baranicki, swą doskonałą i dość pewną pod względem oparowania technicznego interpretacją kilku utworów Chopina. Popr. w niej grze p. J. Dubickiej należą się również słowa uznania. P. B. Windlin, wykonawca sonaty Beethowena op. 31 wykazał dużo t. l.entu muzycznego i jeszcze więcej temperamentu zupełnie nieujarzmionego; przesada w „tempach“ i w użyciu nadmiernej siły nadają jego grze charakter niepożądany pop su chaotycznego, najchętniej powiedziałbym, brutalnego.

Całość popisu, po większej części udaną, wywołała w audytorjum spolo oklasków

Fr. Neuhauser.

Katastrofa w ulicy Krakowskiej.

Kierownictwo akcji ratunkowej objął architekt Dembiński, który pracuje wspólnie z dyr. Łużeckim i przy współpracy Inżynierów departamentu technicznego, dniem i nocą utrzymujących 6-godzinny dyżur. W sobotę nad ranem robotnicy archit. Dembińskiego przystąpili do rozebrania grożącego zawaleniem się lewego skrzydła muru. Po grzebaniu w gruzach natrafiono na nowe trzy trupy. Wszyscy młodzi chłopcy, w których sąsiedzi poznają dzieci Linków. Największą rozpacz okazuje jedyny z pozostałych przy życiu Linków, który jest kapralem przy straży ogniowej w Kołomyi.

W ód wyteżającej pracy odbywa się dalsze grzebanie w gruzach, które sięgają aż do II. piętra, a o godzinie 11 w nocy z soboty na niedzielę wydobywają nareszcie trupa Wilusia Linka, który uzupełnia liczbę trupów do piętnastu.

Straszne sceny rozgrywały się w anatomii sądowej, gdzie w piwnicach ułożono trupy. Lament i płacz najbliższych nie znaleziono grań a długi czas trwało nim sędzia śledczy r. Witoszyński mógł przystąpić do aktu agnoskowania.

Akcja ratunkowa przez ubiegłe dwa dni postąpiła o tyle, że oczyszczono chodnik z gruzów, przyczem okazało się, że na szczęście nikt z przechodniów nie padł ofiarą.

W poniedziałek o godz. 5 nadranem natrafiono po lewej stronie pod belkami na trupa, w którym rozpoznano młodszą, 17-letnią Emilię Linkówną a w godzinę później natrafiono na trupa Marji Linkówny, 19-letniej. W niedzielę o godz. 7 wieczorem natrafiono na trupa starszego mężczyzny, ociemniałego, który jednak był tak zniekształcony, że go nie

można było agnoskować. Wedle znalezionej u niego legitymacji, używa się Mojżesz Meister i był cz. k. karzem. W dwie godziny później natknięto się znów na trupa dziecka, również nie agnoskowanego. W ten sposób liczba ofiar katastrofy dochodzi do dziewiętnastu.

W sobotę i w niedzielę rano tak komendant p. Łukomski, jak i komisarz Stojków przez uchiwał przez kilka godzin aresztowanego właściciela nieszczęsnej kamienicy Schönwettera. Zznał on że wskutek przedstawień lokatorów powołał właśnie zeszłego tygodnia aż trzech z rzędu budowniczych. Żaden z nich mimo zarysowań się niektórych ścian nie twierdził, by kamieni y tej groziło jakieś niebezpieczeństwo bezpośrednie. Owszem, k. dzy z nich chciał się podjąć rekonstrukcji kamienicy, a z jednym nawet już ma spisana umowę, wedle której miał w najbliższych dniach przystąpić do pracy bezdelegowania lokatorów. Przed dwoma, mniej więcej tygodniami kamienicę badała komisja magistracka z powodu podania jednego z kupców o pozwolenie na wystawienie portalu. Komisja pod względem budowlanym nie robiła żadnej opozycji, a tylko konserwator przy Województwie, dr. Piotrowski protestował przeciwko zasłanianiu ściany, która jest cennym zabytkiem. W dle Schönwettera, bezpośrednim powodem nagiego wstrąszenia kamienicy jest fakt, że dnia pop zednego przejechało ulicą Krakowską 30 ciężkich armat, co podzielało katastroficznie. Ponieważ stwierdzono ponadto, że Schönwetter się nie ukrywał, lecz podał policji swój adres u zięcia, wypuszczono go na wolną stopę.

TELEGRAMY.

UROCZYSTOŚCI W VERDUN.

Verdun. (PAT.). Havas. Z okazji wręczenia miastu medalu złotego przez Stany Zjednoczone Harrich wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że hołd składany obrońcom Verdun, jest równocześnie hołdem składanym całej Francji przez Amerykę. Następnie Harrich wyraził życzenie, aby Niemcy zrozumiały słuszność sprawy, za którą walczyli Amerykanie i Francuzi. Następnie mowca podkreślił łączność między Francją a Stanami Zjednoczonymi mimo drobnych nieporozumień i łączność ta będzie trwała i prowadziła do udzielania sobie wzajemnych koncesji. Z kolei Poincare złożył podziękowanie przedstawicielowi Stanów Zjedn. podkreślając dzielność legionów amerykańskich, które walczyły za tę samą ideę, co Francuzi. Odpierając legendy o imperializmie francuskim Poincare oświadczył, że wobec niebezpieczeństw, na jakie Francja jest narażona od wieków oraz po przeżytych przez nią cierpieniach, ludzie dobrej woli rozumieją, że jesteśmy zdecydowani więcej tych cierpień nie doświadczać i że niczego bardziej nie pragniemy, jak oszczędzić Francji strat i cierpień, jakie nosie wojna.

STANY ZJEDNOCZONE POWIEKSZAJĄ SWOJĄ ARMJĘ.

Hannover. (PAT.). Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że senat przyjął projekt ustawy, wedle którego liczba wojsk podwyższona została z projektowanych pierwotnie 115.000 na 133.000 żołnierzy.

WOJSKO AMERYKAŃSKIE ZOSTAJE W KOBLENCJI.

Paryż. (PAT.). Havas. „Chicago Tribune“ donosi z Koblencji, że generał Allen otrzymał z Waszyngtonu upoważnienie do zatrzymania na czas nieokreślony 1200 żołnierzy amerykańskich jako załogę przyczółka mostowego Koblencji.

CHOROBA LENINA.

Berlin. (PAT.). „Local Anzeiger“ donosi o chorobie Lenina: Lenin został podczas znanego zamachu ranny w szyję, przez co powstała narośl na tętnicy. Dopiero po trudnej operacji, udało się kulę usunąć, powstały jednak komplikacje, co spowodowało przekrwienie mózgu, a w następstwie apopleksję.

Wiedeń. (PAT.). „Arb. Ztg.“ donosi z Berlina: Tutejsze poselstwo sowieckie oświadcza, że nie mu nie wiadomo, o ciężkiej chorobie Lenina i że nie wierzy w doniesienia o chorobie. Odjazd Radka jak twierdzi poselstwo sowieckie niemiec wspólne z wieściami o chorobie.

NIEMCY NAWIAZUJĄ STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Moskwa. (PAT.). Do Piotrograda przybył członekowie konsulatu niemieckiego oraz wybrani przedstawiciele sfer handlowych, którzy nawiązali kontakt z rosyjskimi organizacjami przemysłowymi i rolniczymi.

SZWAJCARIA I SOWJETY.

Nowy Jork. (PAT.). Havas. „Associated Press“ donosi z Genewy, że rząd szwajcarski odmówił delegacji sowieckiej powracającej z Genewy.

z wyjątkiem Krasina pozwolenia na pobyt w Szwajcarii. Ten sam dziennik donosi, że rząd szwajcarski zamierza domagać się zwrotu miliard franków, które sowieci skonfiskowały obywatelom szwajcarskim, znajdującym się w Rosji.

BANDY BOLSZEWICKIE PRZEKRACZAJĄ GRANICE.

Rewel. (PAT.) Przed kilku dniami przekroczyła zbrojna banda bolszewicka granicę Estonii pod Izborskim i wprowadziła do niewoli 2 obywateli estońskich, jednego żołnierza i 1 urzędnika celnego.

Z BOLSZEWICKIEGO RAJU.

Moskwa. (AW.) Krążą uporczywe pogłoski, że bolszewicy otworzyli groby cesarzy rosyjskich w Soborze Uspeńskim. W związku z tem opowiadają, że niektóre zwłoki, szczególnie balsamowane, przechowały się bardzo dobrze, oraz że z piersi Pawła bolszewicy zdjęli złoty order Zakonu Maltańskiego. W trumnie Aleksandra I, zwłok nie znaleziono, co potwierdziło legendę o Fiodorze Kuźmichu.

Charków. (AW.) Akcja rusyfikacyjna Ukrainy postępuje naprzód. Dotychczas wszelkie oficjalne zarządzenia i postanowienia władz winny być drukowane w ukraińskiej gazecie urzędowej „Wisty“ w języku ukraińskim. Obecnie WCIK postanowił, że rozporządzenia władz w „Wistach“ ogłoszone być mają równocześnie w języku rosyjskim. Jest to jeden z licznych faktów, wskazujących na cel systematycznej rusyfikacji i podporządkowywania Moskwie Ukrainy.

Charków. (AW.) Ceny biletów kolejowych rosyjskich znów podniesiono, tak, że bilet Charków—Moskwa kosztuje 47 milionów. Charków—Zdobunowo 42 miliony. Przejazd z Charkowa do Polski wynosi 100.000 marek pol.

ARESztOWANIE ARCHIREJA MOHYLEW-SKIEGO.

Moskwa. (PAT.) W związku z konfiskacją skarbow cerkiewnych został aresztowany za ośkarżony stawiany władzom sowieckim prawosławny arcybiskup mohylewski Konstanty.

ROZRUCHY W CZARNOGÓRZE.

Rzym. (PAT.) Radio. Jak donosi „Epoca“ postanowił rząd jugosłowiański ogłosić na terytorium Montenegro stan oblężenia i wysłać tam w przewidywaniu rozruchów większy oddział wojska.

OPINIA O POLSCE W AUSTRII.

Wiedeń. (PAT.) „Reichsbote“ zamieszcza artykuł dra Augusta Stefana byłego gubernatora Rusi przykarpackiej, przedstawiający stosunki w Polsce. Dr. Stefan zaznacza, że w ciągu ostatnich 2 lat pobytu w Polsce, miał sposobność stwier-

dzić, że doniesienia zagraniczne o niedomaganiach ekonomicznych Polski są bezpodstawne. Polska podnosi się szybko, ma doborową armię a handel i przemysł rozwija się w szybkim tempie. Administracja jest dobra, koleje funkcjonują sprawnie. Mimo trudności walutowych istniejących w Europie środkowej i wschodniej, waluta polska stabilizuje się. W końcu zaznacza dr. Stefan, że istnieją wszelkie dane, pozwalające przewidzieć, iż Polska stanie się wkrótce poważnym czynnikiem ładu w Europie wschodniej.

LIKWIACJA PLACÓWKI PETRUSZEWICZA W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT.) Według informacji ze źródeł kompetentnych rząd austriacki zawiadomił tu. posełstwo t. zw. zachodniej Ukrainy Petruszewicza, że nie może mu nadal przyznawać przywilejów przynależnych przedstawicielstwu dyplomatycznemu. Wskutek tego placówka ta, w najbliższym czasie zostanie zlikwidowana.

PRZEWRÓT W CHINACH.

Pekin. (PAT.) Nowo obrany prezydent Republiki nazywa się: Liu-Czang-hang i nie opuścił jeszcze Tien-sinu, mając wątpliwości co do podstaw prawnych dokonanego wyboru.

ZJAZD SOKOLSTWA W LUBLINIE.

Lublin. (PAT.) Dnia 4. bm. odbył się tu pod protektoratem wojewody Moskałewskiego Zjazd sokolstwa. Na zjazd przybyło 5000 sokołów i sokołk ze wszystkich miast kresowych byłej Kongresówki nadto z wielu gniazd Małopolski, Wołyńa oraz delegatów z Poznania.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 6 czerwca godz. 10:30.

Marki niemieckie	14.50	(14.50—14.75)
Franki francuskie	354	(000—000)
Franki szwajcarskie	744	(—)
Funty sterlingi	17.350	(—)
Korony niem.-aust.	30—00	(33—35)
Wiedeń	00—00	(32.75—37.50)
Korony czeskie	74—00	(78—79)
Praga, wypłata	00—0000	(77.50—78.75)
Lei	—	(00—0000)
Liry	200	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(14.55—14.85)
Dolary amerykańskie	3841—3880	(3905—3915)
kanadyjskie	3782—3821	(—)
Zurych	Marki polskie	14.00

Uspokobienie w dewizach słabe, akcje Chodorów i Ojeks poszukiwane,
Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Przeciw podwyższeniu towarowych taryf.

Lwów. (AW.) Dyrekcja i Rada Kolejowa na posiedzeniu z 30. maja sprzeciwiła się zasadniczo szablonowemu podwyższeniu towarowych taryf kolejowych bez uwzględniania wartości towarów i zdolności do ponoszenia wyższych opłat przewozowych. Dotychczasowy system mnożnika taryfowego nie pokrywa niedoboru budżetu kolejowego, a nawet spowodował nieproporcjonalne zwiększenie wydatków personalnych i rzeczowych, a w konsekwencji powiększa deficyt. Obawia także wartość marki polskiej i powoduje dalszą szkodliwą inflację. O ileby jednak Ministerstwo kolei trwało przy zamiarze wprowadzenia obecnie nowego podwyższenia towarowych taryf kolejowych Dyrekcja i Rada Kolejowa domaga się ulg dla transportów na odległości do 300 km: 1) ze względów aprowizacyjnych dla miast z siedzibą województwa, dla miast ponad 50.000 mieszkańców, oraz dla większych ośrodków przemysłowych, 2) na rzecz przemysłów przerabiających surowce sprowadzane z najbliższych okolic, 3) dla przemysłu budowlanego. D. R. K. we Lwowie domaga się, by w przyszłości Rząd zasięgał opinii w sprawie zamierzonych podwyżek taryfowych od poszczególnych kolei państwowych i organizacji gospodarczych, oraz by wszelkie zarządzenia były ogłaszane tak wcześnie, by między dniem ogłoszeń i dniem wejścia w życie nowych postanowień zaistniał conajmniej termin jednomiesięczny, celem umożliwienia sferom gospodarczym w państwie przystosowania się w swej kalkulacji kupieckiej do nowych taryf.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja niebierze odpowiedzialności.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 8. czerwca 1922. o godz. 11. przed południem ewent. i w dniu następnym o tej samej porze odbędzie się w dużej sali Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Bourlarda 5. II. p., **licytacyjna sprzedaż 10 samochodów ciężarowych czynnych, w najlepszym stanie.** Oglądać można samochody codziennie za poprzednim zgłoszeniem się w biurach firmy „Universum“ przy ul. Bourlarda 1. 5. I. p. drzwi 48. Bliższe warunki do przeglądnięcia w Magistracie Dept. I. (Ratusz II. p.) i w biurach firmy sprzedającej w godzinach urzędowania od g. 10-tej do 1-szej przedpoł.

Lwów, dnia 22 Maja 1922.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

H. G. WELLS.

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Lecz odmówiono jej tego widoku. Była bardzo uprzejma i pomagała wiele. W sobotę rano, starała się pocieszać p. Hussa i dodać odwagi p. Hussowej. Była obecna przy ostatecznym przeobrażeniu pokoju. — Prawdziwy szpital mógłby być tutaj — rzekła. — Pielęgowanie chorych, to piękna praca. Nie miałam pojęcia o niczym podobnym. P. Huss ożywił się, był podniecony i pełen białych, lecz p. Hussowa, dotknięta ogólnym ignorowaniem jej osoby — cofnęła się do swego pokoju i tam nieporadnie szyła żalobę, która mogła być potrzebna — podwójnie. §. 4. W piątek wieczór, w ciągu pięciodwunutowej rozmowy, p. Huss natychmiast zrozumiał swoje położenie. Woldingstanton, jego własne dzieło, owoc pracy całego życia, miało być wydarte z jego ręki i oddane tego, ze wszystkich najbardziej niewiastomemu, pomocnikowi. Tego nigdy by nie przypuszczał. Nigdy nie przyszło mu na myśl, by Farr ważył się aż na to. W ciągu długiej nocy z piątku na sobotę za-

stanawiał się głęboko. Wstał z łóżka i zaczął ubrać się starannie. — Nie mogę rozmawiać o Woldingstanton, leżąc w łóżku — rzekł. Najpierwszy przybył Sir Elifas: Hussowa była zachwycona jego wytwornością. — Muszę ciągle myśleć o drogiej pani, rzekł. pochylając się do jej ręki, przyczem włosy jego opadły z wyrazem sympatii i smutku, jak grzywka chorego bonońskiego pieska. W chwilę później zjawili się pp. Dad i Farr. — Moja droga, rzekł pan Huss do żony „muszę pozostać sam na sam z tymi panami“ i skłonił ją do wyjścia. P. Dad zbliżył się do fotelu, ułożywszy twarz w uprzejmy grymas. — Na honor rzekł, zaczynając od grzeczności, wedle dobrego tonu przyjętego w interesach rzeczy przykre zostawiając na później na honor, panie Huss, martwi mnie, że widzę pana w tym stanie, — Zdaje się, że to samo myśli Sir Elifas i jak sądzę — i p. Farr. Proszę raczcie usiąść. P. Farr protestował żywymi ruchami a Sir Elifas powiewał włosami, przed rozpoczęciem poprzednio przygotowanej mówki. Lecz p. Huss uprzedził ich, mówiąc: — Wiem doskonale, do czego zmierzacie. Chcacie mnie pozbawić kierownictwa szkoły w Woldingstanton. I pan Farr jest tak łaskawym... P. Farr usiłował zaprzeczyć, lecz on wstrzy-

mał go, wnosząc do góry swą białą, wychudzoną rękę. — Nie panowie, zanim wy spełnicie wasze zadanie, ja pierwszej muszę powiedzieć cośkolwiek o tem, czem dla mnie była szkoła, czem dla mnie była praca około niej i około wychowania młodzieży. Mam lat pięćdziesiąt i kilka, przed miesiącem jeszcze mogłem z pewnym prawdopodobieństwem liczyć na jakie dwadzieścia lat pracy... Lecz wtedy spadły na mnie te nieszczęścia. Straciłem niezależność osobistą, straszne wypadki śmierci nawiedziły szkołę, mój syn, mój syn jedyny... zabity... zgrzyota zacięła miłość i dobroć mojej żony... a teraz ciało moje tak cierpi, że duch mój z trudnością przebija się przez głębię udrczenia, jak znękany pływak przez fale do dalekiego łądu.. To są ciosy straszliwe. Ale najstraszliwszym z nich, najcięższym do zniesienia — nie mówię tego lekkomyślnie panowie przemyślałem to dobrze w czasie nieskończonych długiej nocy — ostatnim najsroźszym ciosem, będzie to otrącenie mnie od dzieła mego życia. To zniszczy moją istotę, zamorduje we mnie duszę i serce... Zamilkł na chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 54/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wołciech Izlar, syn Jana i Marii...

stępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przede wszystkim wezwanie, aby udzielono...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 22. kwietnia 1922 5606

T. 107/0/4. Michał Semków vel Semkowicz, syn Pawła i Marii z Junowa, urodzony 15. lipca 1831 r. jako żołnierz...

celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sadowi albo Dr. Bleicherowi w Czortkowie...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 28. kwietnia 1922. 5604

T. 33 22 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Leiczak, urodzony 3. września 1886 r. w Łosławiu...

Рахунок зисків і страт за 1921. рік. Товариства взаїмних обезпечень „Дністер”.

Table with columns for Rozхід (Expenses) and Прихід (Income), subdivided into Mп. and ф. for various categories like liquidation costs, salaries, reserves, and interest.

zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony Małż.
Leiczak postępowanie, celem uznania go za zmarłego,
a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się
przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub ku-
ratorowi Dr. Bolowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu,
którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła mał-
żeńskiego wiadomość o zaginionym. Wiecesteo Le-
iczaka, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymie-
nionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił
o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po upływie
6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie
urzędowej rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 10. kwietnia 1922. 5379

owi lub kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego P.
wanowi Rodowanemu. Kazimierza Wilka wzywa się,
aby przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny spo-
sób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną
prośbę po dniu 31. grudnia 1922. r. wyda ostateczne
orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. marca 1922. 5558

wzywam, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. ku-
ratorowi Franciszkowi Rauchowi, adwokatowi w Starym
Samborze, którego mianuje się równocześnie obrońcą
węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 1. listopada
1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o roz-
wiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10. marca 1922 5559

T. 530/31. Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego. Kazimierz Wilk, syn Andrzeja, uro-
dzony 16. lipca 1883 r. zamieszkały w Żurawiniach Sp.
Baczacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska aust-
riackiego, dostał się do niewoli rosyjskiej skąd ostatecz-
nie wiadomość dał o sobie kartką pisana z Taszkientu
do swojej żony 1916. r. Gdy zachodzi ustawowe do-
kładanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Melauzi
Wilk postępowanie, celem uznania za zmarłego zagi-
nionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sa-

T. 20/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego. Justyna Dub z Topolnicy, wniosła
o uznanie męża Ihnata Dub za zmarłego i zawarte
z nim w dniu 19. lutego 1903. r. w grecko-kat. cerkwi
w Topolnicy małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnio-
skodawczyni, przedłożonego poświadczenia gminy Topo-
lnica z 20. lutego 1922. r. oraz zeznań przesłucha-
nych świadków Stefana Kuryła i Michała Dobrzańskie-
go wynika, że Ihnat Dub służył w r. 1916. przy 77. p.
p. w Jarosławiu, następnie w jesieni 1916. r. wystąpił
został na front włoski i od tego czasu nie ma o nim
żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że
poległ. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. N.
125. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania
za zmarłego Ihnata Dub i zawartego z Justyną Dub
małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne

T. 11/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego. Roman Eustachy 2-go im. Herasymow-
wicz, syn Cyryla Stanisława i Eugenji, urodzony 17.
czerwca 1883. r. w Bijkowcach, udał się w lecie 1919.
r. na Ukrainę, gdzie wstąpił do wojska ukraińskiego.
W zimie zachorował w Żmerynie na tyfus i miał tam
w styczniu 1920. r. umrzeć. Ojciec zaginionego otrzy-
mał na wiosnę 1920. r. z Lwowa rozmaite ruchomości
jego z listem, iż syn tego Roman Eustachy umarł w Żme-
rynce 11. stycznia 1920. r., zaś jego żona Anna Cha-
dżaj miała ostatecznie wyjechać do szpitala a na-
stępnie po śmierci jejż zajął się nią zebrani, co stwier-
dzono zeznaniami wnioskodawcy Stanisława Herasymo-
wicza oraz świadka Anny Chadżaj. Gdy zatem przyjąć
należy, że zachodzą wymogi z § 24. ust. 2 i 3. u. c.

Рахунок білянсу з днём 31. грудня 1921 Товариства взаїмних обезпечень „Дністер”.

Станчинний	Мп.	ф.	Мп.	ф.	Мп.	ф.	Стандовжний	Мп.	ф.	Мп.	ф.	Мп.	ф.
1. Станкаси з днём 31. грудня 1921 р.					2,647.873	96	1. Резерви зиснів і капіталів:						
2. Розпорядимі вкладки в кредитових інституціях і щадницях:							а) Фонд резервний	5,653.474	53				
а) На біжучих рахунках			10,612.858	88			б) Спеціальний фонд на звороги	659.564	39				
б) „Щадничих вкладках”			2,311.337	41	12,974.196	29	в) Спеціальна резерва	400.000	—	6,713.038	92		
3. Власні реальності:							2. Резерва премії з відчисленням участі реасек. Товариств			13,764.33	—		
у Львові: при ул. Руській ч. 20			250.000	—			3. Резерва на невиплачені шноди з відчисленням участі реасек. Товариств			42,460	12		
і Підвалів ч. 7.			35.000	—	285.000	—	4. Пенсійні фонди:						
„Городеньській ч. 95 і 97							а) Фонд смертальний урядників	907.180	42				
4. Цінні папери по курсі з дня 31. грудня 1921 р.:			457.869	06			б) Каса заосмотрення	682.741	61				
біжучі купони			2.677	65	490.546	71	в) Фонд пенсійний резервний	1,322.397	82				
5. Алюкація смертального фонду урядників:							г) Фонд дорожн. дод. для емер.	55.334	—	2,967.653	86		
а) Вкладка в Тов. взаїмн. кред. „Дністер”	183.274	26					5. Інші фонди:						
б) Вкладка в Руській Щадниці в Перемишлі	3.257	73	186.531	99			а) фонд на різницю курсу цінних паперів	119.700	—				
в) Реальності:							б) фонд на перебудову реальності	100.000	—				
у Львові: при ул. св. Софії ч. 25	6.000	—					в) фонд на організацію огневих сторожий	203.640	—				
„Войтиха ч. 3	4.000	—					г) фонд безпроц. поз. на огнетрев. критте дахів	239.204	—				
„ ” ч. 7	35.000	—	45.500	—			д) фонд заосмотрення агентів	498.022	—				
в Бруховичах	500	—					е) фонд стипендійний ім. Д-ра Кулячковського	107.015	—				
г) Цінні папери по курсі з 31/12 1921	672.831	60			907.180	42	з) фонд стипендійний для дітей урядників	100.000	—	1,458.611	—		
біжучі купони	2.316	83	675.148	43			6. Довжні салда рахунків з реасек. Товариствами			11,659.876	99		
6. Алюкація каси заосмотрення:							7. Ріжні вірятелі:						
а) Вкладка в Тов. взаїмн. кред. „Дністер”	249.893	93					а) Агенти за нещідяту провізію	627.955	20				
б) Вкладка в Руській Щадниці в Перемишлі	26.961	51	276.855	44			б) Законний додаток для аг. стор. на Буковині	2.209	99	630.165	19		
в) Реальність у Львові при ул. св. Войтиха ч. 5			2.000	—			8. Кавції агентів і інші			675.516	10		
г) Цінні папери по курсі з 31/12 1921	402.858	84			682.741	62	9. Надвижка з річного обороту			649.670	71		
біжучі купони	1.027	34	403.886	18						33,561.255	83		
7. Алюкація пенсійного резервового фонду:													
а) Вкладка в Тов. взаїмн. кред. „Дністер”	1,173.385	18											
б) Вкладка в Руській Щадниці в Перемишлі	43.062	97	1,216.448	15									
в) Цінні папери по курсі з 31/12 1921	104.209	67			1,322.397	82							
біжучі купони	1.740	67	105.949	67									
8. Алюкація фонду дорожн. дод. для емеритів:					55.334	—							
Вкладка в Тов. взаїмн. кред. „Дністер”													
9. Залежності в агенціях (чинні салда)					14,856.664	62							
10. Ріжні довжники:													
а) Уділи в Тов. взаїмн. кред. „Дністер”			116.060	74									
б) Ріжні			1.990	33	118.651	97							
11. Кавційні есенги агентів і інші					675.546	10							
12. Пензички:													
а) Виділам повітовим на огнетревале критте			6.263	03									
б) Громадам на сикавки			1.846	60									
в) З фонду безпроц. позичок на огнетревале критте дахів			4.764	90									
г) Зататки на платні і позачки урядникам на купно реальності			3,532.748	75	3,545.723	28							
13. Вартість інвентаря по підписанню													
												33,561.255	89

Сучите надвижки після ухвали Заг. Зборів з дня 23. мая 1922.
Бьянсова надвижка за рік 1921 вносилъ Мп 649.670.71
З того призначено:
1. 50% до резервового фонду, після § 8 д статута 324.835.—
2. 8% до пенсійного фонду і каси заосмотрення після § 5 буст. 2 статута 51.974.—
3. На добродійні і загальнопожиточні цілі по мысли § 32 л стат. до розпорядности Надз. Ради 20.000.—
4. На спеціальний фонд на звороги по мысли § 55 уст. 4 решту 252.861.1
Разом як висте Мп. 649.670.71

Zezwolenie na prośbę jego ojca Stanisława Herasymowicza postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólnie wezwać aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Romana Eusa a jego żonę m. Herasymowicza na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niniejszym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd ten, przy ponownej prośbie po upływie roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Lwów, dnia 5. marca 1922. 5582

T. 61/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Litwiniec, syn Iwana, urodzony w r. 1871., zamieszkały w Cieżowie Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Nastusi Litwiniec postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy uzależnić Sądowi lub kuratorowi likwi. Bodnarczukowi w Cieżowie. Petro Litwiniec wezwany jest, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd ten, przy ponownej prośbie, po dniu 31. grudnia 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. marca 1922. 5557

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a 158/22. Edykt. Maciej Michalewski rolnik w Skwarzawie wnioskując skargę przeciw niwiadomemu z miejsca pobytu M. Kojalów. Hryniewiczowi o zapłatę 15 dol. rów. ameryk. do Cg. I-a 158/22. Audyencja do ustnej rozprawy wyznaczono na 20 czerwca 1922. godz. 8 1/2 r. co w tym sądzie biuro Nr. 5. Później z miejsca pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Epsteinę w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I.
Złoczów, 10/5 1922. 5619

Obwieszczenie. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisać publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej ze sklepem tytoniowym hurtowni tytoniu I-go rzędu w Radymnie, do której w rocznym okresie od 1. maja 1921 do 30. kwietnia 1922 pobrano wyrobów tytoniowych za kwotę 29.974.885 Mkp. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej woj-

nie przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowo pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami. Wadium wynoszące 300.000 Mkp. należy złożyć w Kasie skarbowej w Jarosławiu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych Polskiej Państwowej Pożyczki Odroczenia z roku 1922 lub 4% Państwowej Pożyczki Premijowej z roku 1920. Kompetenci uprzywilejowani uwolnieni są od składania wadium. Oferty należy sporządzić na przepisany druk urzędowym prawidłowo i ostatecznie podpisać, tudzież wnieść w kopertach zabezpieczonych najpóźniej do godziny 12 w godzinie dnia 28. czerwca 1922 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Bliższych informacji zasięgnąć można u podpisanej Władzy sprzedaży lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Jarosławiu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Jarosław dnia 27. maja 1922. 5602 1-3

C. III. 247/22 Edykt. Przeciw nieobjęte masie spadkowej po sp. Janie Gajdu wniosła Marja Zięba do Intencji Sąd i pozew o wydalenie części rgr. klat. 135 2/2 gm. Lutówz. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 czerwca 1922 godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się Pana adw. Dra Stenka w Rzeszowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy Oddział II.
Rzeszów, dnia 16 maja 1922. 5617

FIRMY.

Firm. 218/22. Stow. V. 210. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy: Szatnia kobieca, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, oddział w likwidacji. Rozwiązanie: Uchwałami Walnego Zgromadzenia członków z 29. kwietnia i 10. maja 1921 postanowiono rozwiązać stowarzyszenie. Likwidatorami wybrano: Ks. Kasprzyka, p. Surzycką, p. Morawską i p. Dra Łalkę. Wierzycieli wzywa się, by się zgłosili ze swymi wierzytelnościami do spółki do 3 miesięcy. Dzień wpisu: 22. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 16. lutego 1922. 3257

Firm. 89. Rg. B. I. 44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy, spółka akcyjna. Zmiany: Kapitał zakładowy wynosi obecnie wskutek podwyższenia uchwalo-

nego na Walnym Zgromadzeniu nadzwyczajnym akcjonariuszy z 26. kwietnia 1922, zatwierdzonego postanowieniem Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z 2. grudnia 1921 Nr. 16291 kwotę 507.920.000 Mkp. podzielonych na 1.814.000 sztuk pełnowpłaconych akcji na okaziciela opiewających po 280 Mkp. nom. wartości każda. Rada zawiadowcza składa się w myśl par. 20 statutu zmienionego uchwałą Walnego Zgromadzenia akc. z 8. listopada 1921 a zatwierdzonego postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przem. i Handlu z 15. grudnia 1921 l. 21.582/DK. conajmniej z 15., a co najwyżej z 20. członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 4. lutego 1922. 3258

Firm. 144/22. Rej. C. I. 32. Zmiany do wpisanej już spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Jarosław. Brzmienie firmy: Chrześcijański Młyn Kruhel w Jarosławiu. Spółka z ograniczoną poręką. Uchwała spółki z dnia 1. maja 1920 zmieniono na: Przedsiębiorstwo młynarskie Kruhel w Jarosławiu, Spółka z ograniczoną poręką. Zawiadowcami ustanowiono: Eugenjusza Bojarskiego, respicjenta skarbowego w Jarosławiu, Szymona Wangę, właściciela dóbr w Łańcucie, zaś zastępcami zawiadowców Kazimierza Wołkowieckiego, dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu i Chaskła Orbacha właściciela młyna w Rzeszowie w miejsce dotychczasowych zawiadowców Malwiny Bojarskiej i Józefa Hofbauera. Podpis firmy oddaje kolektywnie obaj zawiadowcy albo kolektywnie Eugenjusz Bojarski z Chaskłem Orbachem lub Szymon Wang z Kazimierzem Wołkowieckim. Uchwałą spółki z 21. sierpnia 1918 podwyższono kapitał zakładowy spółki o 80.000 K. to jest ze 120.000 K. na 200.000 K. który w zupełności spłacono. Dzień wpisu 28. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemysł dnia 25. lutego 1922. 319

---00---

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały VII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 23. maja 1922 Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Lwów-Stoianów“ wypłać w imieniu Polskiego Banku Krajowego we Lwowie za kup. Nr. 10 akcji zakładowej opiewający na dywidendę za rok 1920 Mkp. 28. Wypłatę powyższej dywidendy od akcji Nr. 1-9425, 11251-11825 i 11987-11997 wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia. Rada zawiadowcza kolei lokalnej Lwów-Stoianów. 5620

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18. kwietnia br. postanowiono likwidować

Aptekarski Związek wytwórczo-handlowy „FARMACJA“

Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie, ul. Piekarska 1A.

Wzywa się przeto w myśl ustawy wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do 2. lipca 1922.

„Górka“ TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI CEMENTU W SIERSZY.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie §§ 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada Zawiadowcza „Górki“ T-wa akcyjnego fabryki cementu w Sierszy

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Towarzystwa na dzień 19. czerwca 1922 r. na godzinę 12 przed południem, w biurach Towarzystwa, Kraków, Rynek gł. 17.

PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDĄ:

- 1) Przedłożenie sprawozdania i bilansu za 1921 r.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za 1921 r.
- 4) Uchwała o rozdziale czystego zysku.
- 5) Wybór 1 członka Rady Zawiadowczej.
- 6) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i jednego zastępcę na 1922 r.
- 7) Oznaczenie wysokości honorarium dla rewizorów i marek obecności dla Rady Zawiadowczej.

RADA ZAWIADOWCZA.

Posiadanie 25 akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Aby mógł swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonariusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem, wymagana ilość akcji wraz z zapadłymi bieżącymi kuponami w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, względnie w filjach tegoż.

Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie które służyć ma zarazem, jako legitymacją, upoważniającą do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcjonariuszowi.

Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej pełnomocnikowi, należycie wykazać się mogącemu.

Na każdym Walnym Zgromadzeniu musi być wyłożony spis akcjonariuszów lub zastępców tychże, z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem ilości akcji przez każdego reprezentowanych i ilości głosów, która każdemu przysługuje; każdemu na Walnym Zgromadzeniu obecnemu akcjonariuszowi lub zastępcy, wolno ten spis przejrzeć.

Wykaz złożonych akcji i akcjonariuszów, mających prawo do głosowania, ma być wyłożony na Walnym Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony. Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcjonariuszów, którzy złożyli akcje w celu uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, należy każdemu akcjonariuszowi dozwolnić, na jego żądanie przejrzeć tę listę w biurach Towarzystwa. Na żądanie należy też każdemu akcjonariuszowi wydać w biurach Towarzystwa, najpóźniej za trzy dni przed przed Walnym Zgromadzeniem odpis wniosków, przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu, uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów, przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Każdy akcjonariusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu bądź osobiście bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcjonariuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawne głosują przez swych zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnika.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście lub przez swoich małżonków, jako ustawowych zarządców majątku, bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez innych pełnomocników. 5649

JURCZYK STEFAN z Sokołowej woli unieważnia wojskową kartę urlopową 56 6

TYC TEODOR z Sokołowej woli unieważnia zgubioną kartę urlopową P. Z. U. z daty Sambor 11. stycznia 1922. 5644

CHRUSTAWKA MICHAŁ z Sokołowej woli unieważnia zgubioną wojskową kartę odroczenia. 5645

Osoba stara, inteligentna ciężko chora błaga serca liściełwo o żywność i ubranie.

WANDA MILEROWICZ ul. św. Antoniego Nr. 7. Suterony. — Lwów.

Reklama, dźwignią handlu!

Kapelusze damskie i męskie i dziecięce - poleca - pierwsza w kraju FABRYKA Rudolfa Neuwelda
ul. Balonowa 3. składnica: PLAC MARJACKI L. 8. Przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze do przerabiania.

TECZKI KOLOROWE Stanisław ABL
Lwów, Legjorów 11, Filja, Sykstuska 3.

WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW GWARECTWA TRUSKAWIEC POMARKI
odbędzie się dnia 1. lipca 1922 r. o godz. 5-tej popołudniu w Krakowie w domu l. 10. ul. Szlak w mieszkaniu Ks. Teresy Sapieżyny z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie rachunków za ubiegłe lata.
2. Zatwierdzenie sprzedaży gruntów Gwarectwa.
3. Wniosek rozwiązania Gwarectwa i wyboru likwidatora.
4. Wniosek na rozdział kwoty uzyskanej ze sprzedaży gruntów między udziałowców. DYREKCJA.